

(La Repubblica - F.Ferrazza) Wolałby zostać we Włoszech, Mattia Destro i chciałby odłożyć wszystkie decyzje na czas, gdy wróci z wakacji. Obecnie napastnik przebywa w USA z żoną Ludovicą i kilkoma przyjaciółmi. Z tego powodu negocjacje między Romą i Monaco przeżywają fazę spowolnienia.

Klub z Montecarlo nie chce w rzeczywistości przepłacać za chłopaka, z Sabatinim, który żąda około 18 mln za napastnika, mając nadzieję, że może zamknąć transakcję, za około 15 mln. Destro jednak chce najpierw poznać zamiary Fiorentiny. Viola jest mocno zainteresowana pozyskaniem gracza, ale nie jest w stanie zagwarantować pensji, jaką otrzymuje w zespole Giallorossich, 1,5 mln netto za sezon, co z bonusami daje 2,5 mln. Monaco, jeśli nie uda się zamknąć transferu włoskiej "dziewiątki", skieruje się właśnie ku Mario Gomezowi, który zwolniłby miejsce dla Destro w zespole Violi.

W Montecarlo poinformowali, że mają zamiar poczekać do końca tego tygodnia, aby podjąć ostateczną decyzję. Destro wróci do Włoch w przyszłym tygodniu, gdyż zgrupowanie w Trigorii przewidziano na sobotę, 4 lipca. W praktyce za tydzień. W oczekiwaniu jak zakończy się kwestia związana z napastnikiem Romy, wczoraj zamknięto różne współwłasności. Od dziś, zatem, Sabatini może skoncentrować się na poszukiwaniu środkowego napastnika. W związku z tym należy zauważyć słowa dyrektora sportowego Sevilli, Monchegio, na temat Bacci: *"Mamy nadzieję, że nikt nie zapłaci klauzuli, aby pozyskać naszego gracza. Spróbujemy go przekonać, aby został u nas"*. Klauzula wynosi około 30 mln, jednak klub z Trigorii negocjuje liczbę około 25 mln.

Autor: abruzzo